

Bedoes & Lanek, 1998

Ty szanujesz ludzi za to jakie mają zegarki
Ja szanuje samotne matki
Nie piję z vipami i nie palę trawki
Bo wszedłem do branży z tej jebanej klatki
Te same dziewczyny w których się kochałem to dzisiaj dziewczyny co nie mają gracji
Poczytaj poezję lub idź do muzeum i przestań wysyłać chłopakom obrazki mała
Stać Cię na więcej
Trzymam ciśnienie chodź stać mnie na Bentley i stać mnie na Bentley
Małolat mi pisze że moja muzyka pomogła kiedy stracił tatę na pętli
Więc nie mogę kurwa go zawieść
Więc nie ćpam jak kurwa obsraniec
A jak Ciebie wkurwia że jestem wulgarny to powiedz po chuj teraz kurwa udajesz?
Jestem dumny że jestem Polakiem
Nie przeszkadza mi chłopak z chłopakiem
I nie jestem z lewej czy prawej, po prostu za miłość nikt nie powinien płacić płaczem
Posłuchaj wariacie, jestem wierzący i odmawiam pacierz
A jeśli ktoś nie wierzy w Boga lub ma inną wiarę to nadal jest kurwa mym bratem

4 typów, 2 gazówki i gaz
Tylko po to, by spokojnie iść spać
Są na świecie ludzie którzy chcą mnie zabić
Jeśli przyjdą bracie - celuj im w twarz /x2

Pół życia się bałem, byłem gnębiony zawsze przez silniejszych
W szkole, w rapie, w życiu byłem gnębiony zawsze przez silniejszych
Babcia mówiła mi że dobro zawsze zwycięży
Oni mnie bili i śmiali się, rangeover jest pełen pragnienia zemsty
Wczoraj wieczorem dostałem telefon, straciłem kolegę
Pomagał mi zbierać lajki pod numerem żebym mógł zagrać pierwszy support przed Tede
Więc mam w piździe kto się znów ze mnie śmieje
Czy jestem prawdziwym raperem czy nie
Ja jestem Be do jebanego Es, Mateusz spoczywaj w pokoju w niebie
Nie byłem na Openerze bo według bookera nie szanuje kobiet
Są kobiety za które idę w ogień
I są takie których nie znoszę
Zbyt szczery na branżę, zbyt szczery na lożę
A to dopiero początek
Jestem 98 i mam

4 typów, 2 gazówki i gaz
Tylko po to, by spokojnie iść spać
Są na świecie ludzie którzy chcą mnie zabić
Jeśli przyjdą bracie - celuj im w twarz /x2

Cztery kominiarki na łeb, cztery gramy ganji na łeb
Inni tutaj pchają towar, inny najchętniej by kurwa napadli na sklep
Rolls Royce, Lambo, Bentley, Aston, Gangway, mam to we krwi szmato

Jestem z bloków miałem umrzeć na chodniku
Sto tysięcy leży luzem na stoliku
Rzadko kiedy ktoś tutaj ma dwóch rodziców
To dla tych którzy stracili nadzieję /x2

4 typów, 2 gazówki i gaz
Tylko po to, by spokojnie iść spać
Są na świecie ludzie którzy chcą mnie zabić
Jeśli przyjdą bracie - celuj im w twarz /x2
Celuj im w twarz /x2

Nie każdy ksiądz to pedofil
Nie każda dziewczyna to kurwa
I nie każdy Polak to złodziej
Nie każdy dotrzyma słowa i nie każdy powie
Ja jestem tylko dzieciakiem, staram się robić swoje i żyć

Co byś zrobił na mym miejscu?
A Ty?